

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE,
III NIEDZIELA ADWENTU

Poniedziałek 15.12 Dzień powszedni

15³⁰ Do Serca Pana Jezusa i Matki Bożej o zdrowie i błogosławieństwo w życiu dla Janusza Barwinka w 50 r. urodzin z int. żony z dziećmi.

16⁰⁰ + Władysława (r. śm.), Mariannę Kutów, Józefa Plewę z int. rodziny

Wtorek 16.12 Dzień powszedni Rozpoczęcie Nowenny przed uroczystością Bożego Narodzenia

7⁰⁰

16⁰⁰ + Józefę Pragnałą

Środa 17.12 Dzień powszedni

7⁰⁰

16⁰⁰ + Stanisława Zawadzkiego (r. śm.) z int. rodziny

Czwartek 18.12 Dzień powszedni

7⁰⁰

16⁰⁰ Do Serca Pana Jezusa i Matki Bożej z prośbą o opiekę i boże błogosławieństwo dla Sylwii w 18 r. urodzin z int. rodziców i rodzeństwa

Piątek 19.12 Dzień powszedni

7⁰⁰

16⁰⁰ + Stanisława Lacha, Tadeusza, Bolesława Lachów, zmarłych z rodziny Lachów z int. Lachowej

Sobota 20.12 Dzień powszedni

7⁰⁰ + Edwarda Śmietanę (24 r. śm.) z int. Genowefy Śmietany z dziećmi

16⁰⁰ + Eugenię Smagowską (18 r. śm.) z int. córki z rodziną

NIEDZIELA 21.12 IV Niedziela Adwentu

8⁰⁰ + ks. Edwarda Nowaka, Józefę, Stefana, Mariannę, Eugeniusza, Piotra, Mariusza Prędotów z int. rodziny

10⁰⁰ + Józefa Plewę z int. Plewowej

12⁰⁰ + Ryszarda Poboche z int. matki

15³⁰ + Piotra Poboche (r. śm.) z int. żony z dziećmi

Ekstra...

× 14 grudnia – „Trochę ciszy w środku miasta” modlitwa medytacyjna ze śpiewami z Taizé w kościółku Świętej Trójcy przy ul. Jana Pawła II w Kielcach godz. 19.00 zapraszamy!

× 17 grudnia - Dzień bez Przeklinania

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, tel. (041) 311 42 59
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

III Niedziela Adwentu
14 grudnia 2008 r.
Nr 3

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 61, 1-2a. 10-11 / 1 Tes 5, 16-24

Ewangelia: J 1, 6-8. 19-28

„Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości.(...) Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: «Kto ty jesteś?», on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem». Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odparł: «Nie!» Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?» Odpowiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostudujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz». A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?» Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała». Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.”

Komentarz...

Nie mogli przejść obojętnie obok świętego Jana Chrzciciela, zdumiewali się, przyglądali się mu, pytali kim jest. Nie był do nich podobny i nie tylko dlatego, że ubierał się jak Eliasz. Co zdumiewało tych ludzi? Widocznie odgadli, że święty Jan jest człowiekiem posłanym przez Boga, że świadczy o prawdzie. Zdumiewali się nie tylko pogańscy żołnierze rzymscy, którzy stali w tłumie, ale i Żydzi – obeznani z Pismem Świętym, lecz dalecy od prawdy. Chodzi tu nie tylko o świętego Jana – „przesłoniętego szarą czą czasu”. Każdy chrześcijanin, tak jak on, powołany jest do tego, aby świadczyć o prawdzie. Powinien zdumiewać nie tylko niewierzących, ale i tych, co mówią, że wierzą, ale odeszli od prawdy Ewangelii. Chrześcijanin – to ten, kto odpowiada miłością na nienawiść, patrzy na cierpienie nie jak na nieszczęście, lecz jak na zadanie do wykonania, myśli ze spokojem o śmierci jak o spotkaniu z Bogiem. Niedobrze, jeśli chrześcijanin przestaje zdumiewać.

/ks. Jan Twardowski/



**RADUJCIE SIĘ
ZAWSZE W PANU**

A w parafii...

- od 16.12 rozpoczynamy Nowennę przed uroczystością Bożego Narodzenia. Będzie ona połączona z roratami.
- dobiegają końca prace renowacyjne w prezbiterium naszego kościoła. Już na święta Bożego Narodzenia będziemy mogli zobaczyć efekty kilkumiesięcznej pracy konserwatorskiej
- od 21 grudnia 2008 do 4 stycznia 2008 nastąpi przerwa w Peregrynacji Obrazu MB Częstochowskiej w rodzinach naszej parafii. Na ten czas wizerunki Matki Bożej będą przeniesione do kościoła. Rodziny przekażą uroczyste obrazy Matki Bożej 21.12.08 (niedziela) o godz. 15.30 w dużych drzwiach kościoła

Pielgrzymka parafian do Mogiły

Do Krzyża w Mogile pielgrzymowano od wieków. Tu, patrząc na twarz Ukrzyżowanego, a potem okrążając na kolanach cudowny Wizerunek, upraszano liczne łaski. Potem, na znak wdzięczności składano wota: jak te, widoczne w ołtarzu. Wśród nich można zobaczyć krzyż pectoralny Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II.

Grupa pięćdziesięciu pielgrzymów z naszej parafii, na czele z p. Ireną Gołą odwiedziła to sanktuarium w pierwszy piątek miesiąca (5/6 grudnia). Każdy wiozł ze sobą swoje własne intencje, by powierzyć je Ukrzyżowanemu - naszemu Zbawicielowi. Bo tylko On zostaje gdy inni odchodzą. On nas nie zawiedzie. Wystarczy, że poprosimy.

Podróż do Bazyliki trwała około 2 godzin wypełnionych modlitwą, śpiewem. Wyjątkowym przeżyciem były nieszpory, zapomniane trochę przez świeckich, następnie Msza św., nabożeństwo procesyjne do Jezusa Miłosiernego, a w końcu Eucharystia o godzinie 24 w kaplicy przed cudownym Krzyżem mogiłskim, zakończona ucałowaniem relikwii Drzewa, na którym odkupił nas Jezus Chrystus.

Takie czuwania odbywają się w Mogile w każdy I piątek miesiąca. Jest tak już od 30 lat. Przyjeżdżają tam wierni z całej Polski, by wspólnie prosić o potrzebne łaski.

III Niedziela Adwentu - Gaudete

Trzecia niedziela Adwentu jest znana także jako niedziela gaudete. Łacińskie *gaudete* znaczy: radujcie się! Wspomniana nazwa pochodzi od antyfony na wejście: „Radujcie się zawsze w Panu, raz jeszcze powiadam: radujcie się, Pan jest blisko”. Także inne modlitwy tej mszy wyraźnie kierują nasze myśli ku tematowi radości. Z tym, że zostaje ona ukazana jako dar Boży. Dar, o który warto się starać: Radością dzielą się również przeznaczone na III niedzielę Adwentu czytania biblijne. Ta niedziela jest więc niedzielą radości. W tym dniu kapłan może włożyć ornat koloru różowego, mający oznaczać radość z przyjścia Chrystusa i dar odkupienia.

Bliżej Eucharystii...

POSTAWA KLĘCZĄCA - zwykle przyjmowana jest podczas modlitwy indywidualnej, ale ma też swoje miejsce w liturgii. Cechują ją zgięte oba kolana i złożone ręce. Łączą się z nią niekiedy gesty, jak np. bicie się w piersi, pochylenie głowy, wznoszenie oczu.

Może przyjmować ona dwojaką formę: przez krótką chwilę, jako przyklęknięcie lub pozostawanie w pozycji klęczącej przez dłuższy czas.

W ramach liturgii wyraża ona:

- uwielbienie Boga, adorację – dlatego podczas przeistoczenia wierni klęczą, a kapłan przyklęka po ukazaniu postaci eucharystycznych;

- pokutę – jest wyrazem skruchy;

- błaganie – często o przebaczenie i pomoc

Pierwotnie postawa klęcząca nie była w ogóle przyjmowana przez chrześcijan ze względu na to, że zbyt mocno wiązała się z obrzędami pogańskimi, zwłaszcza z boskim kultem cesarza. Z czasem, kiedy przeminęło Cesarstwo Rzymskie i powiązania z ówczesnymi obrzędami nie były już tak silne, znalazła swoje miejsce w chrześcijaństwie.



Boży człowiek... - św. Jan od Krzyża (14 grudnia)

Jan de Yepes już w dzieciństwie poznał co to bieda i ciężka praca. Gdy był mały zmarł jego ojciec i zostawił rodzinę w skrajnej nędzy. Wiedza o tym czym jest ubóstwo i współczucie dla chorych sprawiły, że w wieku 21 lat wstąpił do karmelitów. Na prośbę Teresy z Avila, podjął się reformy zakonu karmelitów. Wielu braci sprzeciwiało się reformom. Doszło do tego, że w nocy z 2 na 3 grudnia porwano go i zamknięto w klasztorze w Toledo. Nawet bity i poniżany nie zgodził się odstąpić od swoich reform. Stworzył wówczas mistyczne dzieła, które pomogły mu przetrwać ten ciężki okres. Nie ukrywał tego że przeżywał chwile zwątpienia. Ale i wtedy powierzał się Bogu. Do końca życia cierpiał wiele z powodu fałszywych oskarżeń. Często musiał się ukrywać i ratować ucieczką. Umarł nie mając 50 lat. Jest patronem poetów i mistyków, a nade wszystko Doktorem Kościoła. **Modlitwa:** Ojcze nasz, Tyś umiłował świętego Jana od Krzyża. Pozwól nam, tak jak jemu, przezwyciężyć zwątpienia i znaleźć ukojenie w wierze i pracy dla naszych bliźnich. Amen.



Roraty

W okresie Adwentu, z wyjątkiem niedziel i uroczystości, można odprawiać mszę św. wotywną o Najświętszej Maryi Pannie. W naszym kraju nazywana jest tradycyjnie roratami. Roraty, podkreślają wyjątkowość tego okresu. Nazwa „roraty” pochodzi od antyfony na wejście, rozpoczynającej się od słów „Rorate caeli desuper” – „Spuście rosę niebios”. Ta msza jest jednym ze znaków szczególnej obecności Maryi w okresie adwentu, gdyż to Ona oczekiwała Mesjasza w sposób szczególny. W naszej parafii ta msza jest odprawiana o godzinie 16. Na początku panuje ciemność. Dzieci procesjonalnie wędrują do ołtarza wraz z zapalonymi lampionami, śpiewając pieśń adwentową. Światło rozświetla się dopiero na akłamację. Ma to być znak radości, znak Chrystusa, który rozświetla każdy mrok. Zapraszamy do udziału w roratach dzieci, młodzież, a także wszystkich parafian.

Zamyśl się...

„Chciałem zmienić świat. Doszedłem jednak do wniosku, że mogę jedynie zmieniać samego siebie.” /Aldous Huxley/

Uśmiech...

Podczas powitania w Monachium Ojciec Święty spytał licznie obecne dzieci: „Dano wam dziś wolne w szkole?” „Tak” – wrzasnęły z radością dzieci. „To znaczy – skomentował Jan Paweł II – że Papież powinien częściej tu przyjeżdżać”.

Coś dla ducha...

„Przygoda na pustyni”

Pewien człowiek zablądził na pustyni i od dwóch dni wędrował wśród nie kończących się, rozgrzanych słońcem piachów. Był już u kresu sił. Niespodziewanie ujrzał przed sobą sprzedawcę krawatów. Nie miał on przy sobie nic innego - jedynie mnóstwo krawatów. I natychmiast próbował sprzedać jeden z nich człowiekowi umierającemu z pragnienia. Wyczerpanemu i spragnionemu wędrowcy handlarz wydał się szalony: Czyż ktoś przy zdrowych zmysłach próbowałby sprzedać krawat człowiekowi łaknącemu jedynie wody? Sprzedawca wzruszył obojętnie ramionami i ruszył w dalszą drogę. Przed zapadnięciem zmroku znużony wędrowiec, już z wielkim trudem poruszający zbolalymi nogami, uniósł głowę i ostupiał: znajdował się przed elegancką restauracją, obok której stał szereg samochodów! Budynek był okazały, a dookoła niego rozciągała się pustynia. Z trudem dowlókł się do drzwi restauracji i prawie mdlejąc z pragnienia wyszeptał: - Litości, wody! - Przykro mi, proszę pana, - rzekł ze współczuciem uprzejmy szwajcar - nie przyjmujemy gości bez krawatów.

Są osoby przemierzające pustynię swego życia z ogromnym pragnieniem przyjemnych doznań. Za głupców uważają tych, którzy chcą ich zapoznać z Ewangelią. Jest to postanie zbyt zaskakujące dla ich pustyni! Lecz kiedy zapragną wejść do "Hotelu Pana", zostanie im powiedziane: "Przykro mi, tutaj nie można wstąpić bez odnowionego serca". /Bruno Ferrero/